

Sygn. akt I ACa 466/18

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1)

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 listopada 2017 r. sygn. akt I C 2073/16

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 466/ 18

## UZASADNIENIE

B. S. (1) – w pozwie wniesionym w postępowaniu nakazowym - skierowanym przeciwko pozwanemu M. S. (1) domagał się wydania nakazu zapłaty, którym jego syn zobowiązany będzie do zapłaty kwoty 238.432,50 zł w wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów postępowania

Uzasadniając zgłoszone żądanie argumentował , iż do 2009 r. był współwłaścicielem w 1/2 części nieruchomości położonej w Z., składającej się z działki nr (...) – drugim współwłaścicielem w udziale wynoszącym 1/2 części jest do dnia dzisiejszego M. S. (1).

Na tej nieruchomości wybudowany został dom mieszkalny, przy czym syn nie ponosił żadnych kosztów związanych z jego budową – wszystkie, obciążały powoda , a zostały poniesione do czasu , kiedy dokonał darowizny swojego udziału w nieruchomości na rzecz aktualnej żony A. S..

W istocie wszystkie zasadnicze spośród nich zostały zrealizowane do daty rozvodu z pierwszą żoną E., czyli do dnia 28 maja 2008r.

W dalszej części motywów pozwu wskazał , że prawomocnym postanowieniem z dnia 19 lutego 2016 r., sygn. akt(...), Sąd Okręgowy w K. ustalił, że nakłady na wybudowanie budynku mieszkalnego na nieruchomości położonej w Z. były dokonywane z majątku wspólnego powoda i E. S. (1) i wchodzi one w skład ich majątkowej wspólnoty małżeńskiej.

Na mocy tego postanowienia, wierzytelność z tytułu nakładów została, w ramach podziału majątku wspólnego byłych małżonków , przyznana na wyłączną własność B. S. (1).

Sąd ustalił, iż wartość tych nakładów wyniosła 476.865,00 zł.

Powód wskazał, iż domaga się od syna zapłaty kwoty 238.432,50 zł, stanowiącej połowę tej sumy, tytułem zwrotu wydatków (nakładów) poniesionych przez niego na ich wspólną nieruchomość na podstawie art. 207 kc względnie na podstawie art. 405 kc , uznając , że stanowią one wartość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem ojca.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 21 października 2016 r., sygn. akt (...), Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

W zarzutach od tego orzeczenia M. S., kwestionując je w całości , domagał się oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami sporu.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwany podkreślił, iż roszczenie powoda o zwrot nakładów poczynionych na wspólną nieruchomość nie istnieje z uwagi na to, że poniesione przez ojca powoda wydatki , które związane były z budową i wykończeniem budynku mieszkalnego - stanowiły przedmiot umowy darowizny zawartej pomiędzy nimi w formie ustnej . Umowa ta została wykonana w latach 1999-2008, przez co zgodnie z brzmieniem art. 890 k.c. stała się ważna i skuteczna.

Ojciec w momencie rozpoczęcia budowy budynku mieszkalnego oświadczył mu, że mając na uwadze łączące ich pokrewieństwo nie będzie obciążał go nakładami czynionymi , na naówczas wspólną, nieruchomość.

Uzyskał ponadto od niego obietnicę , że w przyszłości nieruchomość będzie należeć wyłącznie do niego.

M. S. (1) podnosił , iż przez wiele lat , aż do chwili wniesienia pozwu ,fakt zawarcia darowizny nie był kwestionowany przez powoda. Ponadto B. S. (1) wielokrotnie potwierdzał podczas rozmów i spotkań w obecności świadków, że nakłady , których części obecnie się domaga , były przedmiotem darowizny uczynionej dla syna.

Takie stanowisko prezentował również w treści apelacji złożonej od postanowienia Sądu Rejonowego dla K. (...)w K. z dnia 2 czerwca 2014 r. w sprawie o sygnaturze akt (...),którym dokonano podziału majątku dorobkowego B. S. (1) i jego żony E.- matki pozwanego.

Jego zdaniem , nawet gdyby przyjąć , że nie doszło do zawarcia pomiędzy nim a ojcem umowy darowizny tych nakładów , powód swoim zachowaniem po ich dokonaniu dał podstawę do uznania , że zwolnił syna z długu , którego realizacji obecnie się domaga .

To , opisane wyżej zachowanie realizowało bowiem także przesłanki takiego zwolnienia opisane przez art. 508 kc., przy czym zwolnienie nastąpiło przy aprobacie pozwanego , pod tytułem darmym.

Wobec tego mógł być zasadnie przekonany o tym , że nie będzie w przyszłości zobligowany do zwrotu wartości nakładów, tym bardziej , iż powód zapewniał go , że nieruchomości w Z. stanie się w przyszłości w całości jego własnością.

M. S. równocześnie przeczył aby w budowie domu nie brał udziału , wymieniając te prace , które wykonywał w czasie trwania inwestycji.

Twierdził , że po dokonaniu darowizny swojego udziału w nieruchomości na rzecz kolejnej żony - A. - od 2009r ojciec pozbawił go w zupełności możliwości korzystania z realności , której jest współwłaścicielem.

Kolejnym argumentem prawnym , który w ocenie pozwanego wykluczał zasadność zgłoszonego roszczenia było to , że wydatki poniesione przez ojca na budowę domu były czynione z naruszeniem zasad prawidłowego zarządu rzeczą wspólną i wobec tego ewentualnemu zwrotowi przez współwłaściciela mogłyby podlegać tylko nakłady konieczne i to tylko o tyle o ile wzbogacałyby go. Zdaniem M. S. (1) budowy domu nie można uznać za wydatki / nakłady / tego rodzaju .

Przekroczenie zasad prawidłowego zarządu miało w jego ocenie wynikać stąd , iż powód nie uzyskał zgody Sądu opiekuńczego na podjęcie czynności związanych z tą inwestycją. W czasie , kiedy została rozpoczęta pozwany był małoletni , a wobec tego nie mógł wyrazić skutecznie oświadczenia woli zawierającego zgodę na jej prowadzenie , w warunkach , gdy jak się obecnie okazuje , miałby być obciążony zwrotem równowartości ich części. Ówczesny układ stosunków wzajemnych pomiędzy nim a ojcem upewniał go , że wydatki te to darowizna od ojca nie rodząca takiego obowiązku.

Pozwany zaprzeczył abym miał się bezpodstawnie wzbogacić dokonanymi nakładami kosztem powoda , podnosząc , że od 2009r , działaniem B. S. (1) został pozbawiony możliwości korzystania ze swojego prawa ani nie partycypuje w jakiegokolwiek części w pożytkach , które nieruchomości przynosi. To ojciec i jego obecna małżonka na zasadzie wyłączności uzyskują z niej korzyści , zamieszkując na niej we wzniesionym budynku.

Na wypadek gdyby żaden z dotąd powołanych argumentów przemawiających, jego zdaniem , dostatecznie za oddaleniem powództwa, nie został przez Sąd podzielony, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem .

Twierdził , że przed wytoczeniem powództwa upłynął dziesięcioletni okres od momentu dokonania nakładów na nieruchomości w Z.. Zarzut ten jest w jego ocenie usprawiedliwiony także gdyby kwalifikować roszczenie ojca jako wywodzone z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Ponadto twierdził , że żądania zawartego w pozwie nie można ocenić inaczej niż jako niezgodnego z zasadami współżycia społecznego. W szczególności z zasadami wzajemnej pomocy pomiędzy rodzicami a dzieckiem, zasadą lojalności pomiędzy ojcem i dzieckiem oraz regułą dotrzymywania obietnic. Tej ostatniej powód miał nie dochować zmieniając zdanie co do przeznaczenia nieruchomości w Z. , kierując się pobudkami osobistymi , a zmiana stanowiska ojca miała wynikać m. in. stad , iż ocenił , że syn w procesie rozwodowym z matką M. S. (1) zeznawał na jego niekorzyść.

Odpowiadając na te zarzuty B. S. (1) , podtrzymując żądanie pozwu, odniósł się polemicznie do każdego z nich.

W szczególności zaprzeczył aby miał dokonać na rzecz syna darowizny nakładów. Jakkolwiek nosił się z takim zamiarem ale jego realizacja była uzależniona od zapewnienia mu prawa dożywocia w odniesieniu do części nieruchomości z obowiązkiem sprawowania opieki przez syna.

Podnosił, że nie można zasadnie mówić o umowie darowizny pomiędzy stronami w warunkach, gdy nigdy nie została wykonana, bowiem jego świadczenie jako darczyńcy nie zostało spełnione.

Twierdził, że do daty wydania orzeczenia o podziale majątku z E. S. (1) ani on ani pozwany nie traktowali nieruchomości w Z. jako przedmiotu na które dokonane były nakłady podlegające wzajemnemu rozliczeniu a ale tylko jako prowadzących do zwiększenia wartości wspólnego / wówczas / ich prawa.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia twierdził, iż jest on nietrafny dlatego, że doszło do przerwania jego biegu poprzez tzw. uznanie niewłaściwe roszczenia zgłoszonego w pozwie, skoro syn był świadomy jego istnienia po stronie ojca, już w roku 2008. Jego zdaniem, wydatki jakich dokonał na nieruchomość miały charakter nakładów użytecznych, a te mogą być rozliczane w relacji z obecnym współwłaścicielem jej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Podejmując decyzję o dokonaniu ich oraz realizując je nie był zobowiązany do uzyskania uprzedniej zgody Sądu opiekuńczego dlatego, że ich skutkiem było zwiększenie wartości rzeczy na którą były dokonywane, bez obciążania wiążącymi się z nimi wydatkami finansowymi syna, skoro tylko on ponosił ciężar ekonomiczny związany z inwestycją.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2017r, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- uchylił w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy wK.w dniu 21 października 2016 r., sygn.akt(...), i powództwo oddalił [ pkt I ] oraz

- zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 23.359 zł tytułem kosztów procesu. [ pkt II sentencji wyroku ]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Jako niesporne pomiędzy stronami uznał to, że B. S. (1) jest ojcem pozwanego M. S. (1).

Powód i pozwany byli współwłaścicielami – w udziałach wynoszących po 1/2 części – nieruchomości położonej w miejscowości Z., składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 0,47 ha, dla której Sąd Rejonowy w M. V Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w D., prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Strony nabyły- przy czym ojciec działając w imieniu własnym oraz w imieniu małoletniego wówczas syna - udziały w przedmiotowej nieruchomości na podstawie umowy darowizny z dnia 17 października 1997 r. zawartej z W. W..

Na mocy umowy z dnia 6 lutego 2009 r. B. S. (1) przeniósł swój udział w tej realności na rzecz swojej drugiej, obecnej żony, A. S..

W zakresie okoliczności spornych Sąd I instancji ustalił, że na wskazanej wyżej nieruchomości w Z. powód wybudował dom mieszkalny.

Jego budowa trwała w latach 1999-2002, zaś prace wykończeniowe do 2004 r.

Inwestycja była finansowana przez B. S. (1) ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości w S., z oszczędności zgromadzonych przez powoda w czasie trwania jego związku małżeńskiego z E. S. (1) - matką pozwanego oraz uzyskiwanych przezeń bieżących dochodów.

Pierwsza żona powoda nie partycypowała w kosztach budowy, a fakcie podjęcia decyzji o zainwestowaniu nieruchomości i budowie dowiedziała się dopiero w 2001 r. od syna M..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 stycznia 2008 r. małżeństwo powoda z E. S. (1) zostało rozwiązane przez rozwód z winy obu stron.

W momencie rozpoczęcia budowy domu, ojciec oświadczył małoletniemu wówczas synowi, że mając na uwadze łączące ich pokrewieństwo, daruje mu wszelkie poczynione nakłady związane z budową na wspólnej nieruchomości.

Przez wiele lat – aż do chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie – fakt zawarcia pomiędzy nimi tej darowizny nie był kwestionowany przez powoda. Sam powód wielokrotnie potwierdzał podczas rozmów i spotkań w obecności świadków, że nakłady poczynione przez niego na nieruchomość w Z. zostały podarowane synowi.

Ponadto M. S. (1) otrzymał od powoda obietnicę, że po jego śmierci otrzyma należący do niego udział w tej nieruchomości, a wobec tego cała będzie stanowić przedmiot jego własności.

Zachęcany przez ojca tą obietnicą i twierdzeniami w odniesieniu do darowizny nakładów pozwany – na tyle, na ile pozwoliły mu obowiązki szkolne – aktywnie uczestniczył i pomagał w budowie domu.

Pracował przy pracach ziemnych, zasypywaniu gruzem ubytków, malowaniu pokoju i kładzeniu tapety, montażu podłóg, zakładaniu sieci komputerowej oraz wykonaniu domowej oczyszczalni ścieków.

Ponadto poczynił jakkolwiek skromne z punktu widzenia zakresu inwestycji ale pozostające w granicach jego ówczesnych możliwości majątkowych, nakłady na budowę albowiem w 2000 r. zlikwidował książeczkę mieszkaniową, a pozyskane w ten sposób środki w wysokości około 1.200 zł przeznaczył na zakup kabli, wtyczek oraz osprzętu i narzędzi do wykonania domowej sieci komputerowej. O sposobie prowadzenia budowy decydował ojciec, podejmując zasadnicze decyzje co do przebiegu procesu inwestycyjnego. Decydując o zabudowie nieruchomości domem i doprowadzając do jego wzniesienia i zasiedlenia w 2002r ojciec nie konsultował tych czynności z synem Nie wystąpił również do właściwego sądu opiekuńczego na udzielenie stosownej zgody na dokonanie tychże nakładów jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, nieruchomością wspólną w czasie, kiedy M. był jeszcze małoletni.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż w chwili podjęcia decyzji oraz realizacji budowy strony sporu łączyły bardzo dobre relacje rodzinne.

Podczas żadnej z rozmów z synem ojciec nie wspominał o konieczności późniejszych rozliczeń związanych z dokonanymi nakładami na wspólną wówczas nieruchomość. Jedyne oczekiwanie jakie wówczas wyrażał wobec pozwanego, to kontynuowanie nauki. Od samego początku inwestycji M. był więc przekonany, że nakłady na nieruchomość stanowią darowiznę od ojca i w żadnym wypadku nie będą podlegać zwrotowi czy rozliczeniu.

Po zakończeniu budowy, w 2002 r. pozwany zamieszkał wraz z ojcem w nowo wzniesionym domu.

Po pewnym czasie wzajemne stosunki pomiędzy stronami zaczęły się psuć, co było związane z faktem kryzysu, jaki pozwany przechodził na studiach i wzajemnymi animozjami na tle wypełniania obowiązków domowych przez niego i ponoszenia kosztów utrzymania.

B. S. (1) miał za złe synowi, że w czasie postępowania rozwodowego z pierwszą żoną zeznawał na korzyść matki.

W efekcie nieporozumień pozwany w 2005 r. wyprowadził się od ojca i przeniósł do K.. W późniejszym czasie relacje pomiędzy stronami na tyle się pogorszyły, iż powód w ogóle uniemożliwił synowi korzystanie z nieruchomości, dokonując w 2006 r. zmiany zamków w drzwiach, montując system alarmowy, a także zakładając furtkę i bramę utrudniającą pozwanemu dostęp do niej. Nie przekazał synowi kluczy czy pilotów.

Od tego czasu nieruchomością w Z. dysponuje wyłącznie B. S. (1) i jego obecna żona A. .

Począwszy od 2016 r. powód w ogóle zaprzestał kontaktu z pozwanym, nie odbiera od niego telefonów i nie odpowiada na przesyłane wiadomości. Ich relacje mają charakter chłodny, formalny.

Ponadto Sąd Okręgowy skonstatował, że prawomocnym postanowieniem z dnia 19 lutego 2016 r., sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w K. ustalił, iż w skład majątku wspólnego powoda B. S. (1) i E. S. (1) wchodzi m.in. wierzytelność z

tytułu nakładu z majątku wspólnego stron na wybudowanie budynku mieszkalnego na nieruchomości położonej w Z. stanowiącej działkę nr (...) w kwocie 476.865,00 zł, a nadto dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków w ten m.in. sposób, iż tę wierzytelność przyznał na wyłączną własność B. S. (1) z obowiązkiem odpowiedniej spłaty na rzecz pierwszej żony .

Ustalając wartość tej wierzytelności Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłej sądowej E. H. z dnia 3 sierpnia 2015 r., która wartość rynkową nakładów ustaliła według stanu na dzień orzeczenia rozvodu - 28 maja 2008 r. i według poziomu cen na miesiąc sierpień 2015 r.

W złożonej w tym postępowaniu apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego dla K. w K.z dnia 2 czerwca 2014 r., sygn. akt (...), B. S. (1) przyznał, iż nakłady poczynione przez niego na budowę domu w Z. stanowiły formę darowizny dla syna.

W ramach rozważań prawnych , opartych na wskazanych ustaleniach , uznając żądanie powoda za w całości nieuzasadnione , Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji każdego z zarzutów , którymi M. S. (1) bronił się przed żądaniem ojca.

W ramach tej weryfikacji w pierwszej kolejności uznał , iż sytuacja faktyczna jaka zaistniała pomiędzy stronami w związku z decyzją o budowie domu w Z. na ich wspólnej wówczas nieruchomości oraz zrealizowaniem jej , może być uznana za taką , która świadczy o zawarciu pomiędzy ojcem i synem ustnej umowy darowizny dokonywanych nakładów , która została wykonana. Stała się zatem po myśli art. 890 §1 zd. 2 kc , mimo nie zachowania wymaganej dla oświadczenia darczyńcy formy, umową wywołującą skutek prawny ,który wyklucza zasadność roszczenia dochodzonego pozewem.

Sąd I instancji odwołując się do dokonanych ustaleń wskazał w szczególności , iż wynika z nich , że w momencie rozpoczęcia budowy domu w 1999r ojciec oświadczył synowi , że mając na uwadze łączące ich pokrewieństwo daruje mu wszelkie poczynione nakłady związane z budową na wspólnej nieruchomości. M. S. (1) otrzymał od niego ponadto obietnicę , że nieruchomość w ten sposób zainwestowana będzie w przyszłości należeć wyłącznie do niego. Przez wiele lat, aż do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, fakt zawarcia tej umowy i jej przedmiot nie były kwestionowane przez B. S. (1) . On sam wielokrotnie potwierdzał , iż nakłady poczynione przez niego na nieruchomość zostały pozwanemu obecnie synowi, podarowane.

Potwierdzenia takie następowały podczas rozmów i spotkań w obecności świadków, także już po zakończeniu inwestycji. Co więcej , B. S. (1) powoływał się na fakt jej zawarcia i wywołania przez nią skutku prawnego , jeszcze w treści w złożonej przez siebie apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 2 czerwca 2014 r., sygn. akt(...).

Relacje przesłuchanych w sprawie świadków stanowiły potwierdzenie tego , że powód nigdy w rozmowach z osobami trzecimi nie wspominał, że syn jest jego dłużnikiem i że musi się z nim w przyszłości rozliczyć z tytułu poczynionych nakładów.

Te stwierdzenia , konsekwentnie prezentowane na przestrzeni czasu w różnych okolicznościach wobec różnego grona osób , stanowiły zatem, zdaniem Sądu Okręgowego wyodrębnione akty potwierdzające spełnienie świadczenia objętego tą czynnością prawną stron sporu.

Sąd I instancji pokreślił , że za trafnością takiej oceny przemawia dodatkowo to , iż w czasie dokonywania nakładów M. S. (1) był osobą młodą, pozostającą na utrzymaniu rodziców. Każdy racjonalnie myślący człowiek nie zgodziłby się na inne rozwiązanie niż darowizna nakładów, tym bardziej jeśli w przyszłości całość nieruchomości miałyby do niego należeć. Co więcej , także powód , w toku postępowania przyznał, że w momencie dokonywania nakładów na nieruchomość nie myślał w kategoriach rozliczenia ich z synem, lecz traktował jej jako zwiększenie wartości wspólnej nieruchomości - jej „ulepszenie” .

Sąd odwołał się także do reguł współżycia społecznego i zasad doświadczenia życiowego z których wynika , że rodzice często przenoszą na dzieci różne wierzytelności bez obowiązku ich późniejszego rozliczenia , które mogłyby doprowadzić do osłabienia ich pozycji ekonomicznej - efektu sprzecznego z interesem i dobrem dziecka.

Zdaniem Sądu Okręgowego nawet gdyby przyjąć prezentowane przez B. S. (1) stanowisko , że do zawarcia umowy darowizny nie doszło to i tak powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione.

Ustalono w sprawie okoliczności dotyczące relacji ojca z synem na tle dokonanych nakładów i ich wzajemnego rozliczenia mogą zostać zakwalifikowane jako zawarcie pomiędzy nimi umowy zwolnienia z długu syna , w rozumieniu art. 508 kc , skutkujące wygaśnięciem zobowiązania po stronie pozwanego.

Zaakcentował przy tym , że dla realizacji skutków prawnych takiego zwolnienia, nie było konieczne [ jak nietrafnie argumentował powód ] zachowanie szczególnej formy tej czynności i to aby musiało mieć charakter odpłatny.

W dalszej części rozważań Sąd I Instancji podjął ocenę roszczenia powoda w warunkach założenia , że pomiędzy ojcem i synem nie doszło do zawarcia żadnej z tych umów. Nawet jednak wtedy , zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie zgłoszone w pozwie nie mogłoby zostać uznane za trafne.

Jest tak dlatego , że po pierwsze :

- dokonując nakładów na nieruchomości wspólną B. S. (1) nie uzyskał na ich dokonywanie zgody sądu opiekuńczego.

Zgodnie z art. 101 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą bez takiego zezwolenia dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez nie.

Jeżeli zatem ojciec M. uważał, iż dokonuje nakładów na nieruchomości , z których kiedyś jego syn będzie musiał się rozliczyć, to powinien wystąpić o taką zgodę, albowiem z całą pewnością dokonywanie ich tak właśnie należałoby zakwalifikować.

Brak takiej zgody stanowi o uznaniu jego działania związanego z dokonywaniem nakładów na nieruchomości jako podejmowanego w sposób niezgodny z prawem.

Zatem nie może mu przysługiwać wobec uprawnień do rozliczenia ze współwłaścicielem nakładów innych niż konieczne. Budowa domu do takiego ich rodzaju zaliczona być nie może , skoro do tej kategorii należą takie , które służą zachowaniu integralności rzeczy na którą są dokonywane.

Po wtóre usprawiedliwionym był zarzut przedawnienia zgłoszonego roszczenia , którym także bronił się pozwany.

Nakłady na nieruchomości w Z. były dokonywane w latach 1999- 2004r, a ojciec i syn zamieszkali we wzniesionym budynku w 2002r. W konsekwencji wniesienie powództwa w roku 2016 czyni ten zarzut uzasadnionym.

Po trzecie , w ocenie Sądu I instancji , domaganie się od pozwanego rozliczenia nakładów należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a to zasadą wzajemnej pomocy pomiędzy rodzicami a dzieckiem, zasadą lojalności pomiędzy ojcem i dzieckiem oraz regułą dotrzymywania obietnic. Należy uznać, w świetle ustaleń dokonanych w sprawie , że zasady te B. S. (1) swoim zachowaniem wobec syna naruszył , dochodząc roszczenia sformułowanego w pozwie.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art.98 §1 i 3 kpc.

W apelacji od tego wyroku B. S. (1) , zaskarżając go w całości , domagał się w pierwszej kolejności jego zmiany i uwzględnienia powództwa oraz obciążenia pozwanego kosztami postępowania za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylenia kwestionowanego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został o[party na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie , a to :

a/ art. 365 §1 kpc wobec pominięcia przy konstrukcji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia , a w konsekwencji przy ocenie prawnej roszczenia skarżącego, treści postanowienia Sądu Okręgowego w K. w sprawie(...)z dnia 19 lutego 2014r , rozstrzygającego o sposobie podziału majątku dorobkowego B. i E. S. (1).

Zdaniem skarżącego ustalenie w nim ,że w skład ich majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu poczynienia nakładów związanych z budową domu na nieruchomości w Z. , stanowiącej element majątku osobistego powoda, wyklucza poprawność oceny prawnej Sądu I instancji zgodnie z którą nakłady te / w zakresie połowy ich równowartości , której dochodził w pozwie/ , stanowiły darowiznę ojca na rzecz M. S. (1). Ta nieprawidłowość jego zdaniem, decydowała także o naruszeniu zaskarżonym wyrokiem art. 888 §1 kc , poprzez jego niezasadne zastosowanie w sprawie,

b/ pominięcie treści tego , zdaniem skarżącego wiążącego także w rozstrzyganej sprawie, orzeczenia spowodowało także nietrafne ustalenie oraz ocenę , że pomiędzy stronami sporu doszło do zawarcia umowy zwolnienia z długu. Stało się tak dlatego , że gdyby do jej zawarcia doszło , jak przyjął Sąd I instancji , w okresie pomiędzy 1999r a 2004r , wykluczonym byłoby zaliczenie tych nakładów do majątku wspólnego małżonków S., o którym prawomocnie przesadziło niezasadnie pominięte przy rozstrzygnięciu postanowienie o podziale ich majątku wspólnego. Zdaniem B. S. (1) opisana nieprawidłowość realizuje także zarzut materialny naruszenia art. 508 kc poprzez jego zastosowanie.

c/ art. 233 §1 kpc w zw z art. 328 §2 kpc , w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną , której przyczyną jest nie wskazanie przez Sąd Okręgowy dla czego jednej grupie świadków i pozwanemu dał wiarę , a relacjom drugiej i powodowi tego waloru odmówił .

- naruszenia prawa materialnego wobec niezastosowania przez Sąd Okręgowy :

a/ art. 36 §2 kr i op. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją tej normy dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004r o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw [ DzU z 2004 nr 162 poz. 1691 ] i przyjęcia , że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy darowizny nakładów na budowę domu, w sytuacji gdy dla dokonania tej czynności , jako przekraczającej zwykły zarząd majątkiem wspólnym konieczna była zgoda drugiego małżonka E. S. , której nie wyraziła ,

Ten sam zarzut skarżący odniósł do drugiej możliwej kwalifikacji zachowania ojca wobec syna w zakresie czynionych wydatków na ich wspólną naówczas nieruchomość, jako umowy o zwolnieniu z długu. I w tym przypadku twierdził , że Sąd Okręgowy pominął tę normę , a matka M. nie wyraziła zgody na zawarcie tak zidentyfikowanej umowy.

b/ art. 101 §3 kr. i op., jako konsekwencji niepoprawnego zastosowania tego przepisu i uznania , że podejmując i realizując budowę domu w Z. bez zgody Sądu Opiekuńczego , skarżący nie jest uprawniony do tego aby dochodzić od syna zwrotu równowartości połowy dokonanych w ten sposób nakładów, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

c/ art. 405 kc wobec jego niezastosowania dla oceny roszczenia powoda mimo , że pozwany kosztem ojca uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej,

d/ art. 118 kc wobec jego zastosowania dla oceny żądania powoda mimo , że podniesienie zarzutu przedawnienia przez M. S. (1) nie da się pogodzić z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa , w szczególności w świetle okoliczności faktycznych wskazanych przez skarżącego , a dotyczących przyszłości i wzajemnych relacji pomiędzy



ojcem i synem oraz aktualnych jego działań, w odniesieniu tak do nieruchomości w Z. jak formułowanych przez nich roszczeń majątkowych skierowanych wobec aktualnej żony powoda.

e/ art. 5 kc jako następstwa niezastosowania tej normy dla oceny skuteczności podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia

Ponadto kwestionując decyzję procesową Sądu I instancji o oddaleniu jego wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - rzeczoznawcy majątkowego E. H. , dla ustalenia wartości nakładów na nieruchomość w Z. , a także o zaliczenie w poczet materiału procesowego opinii tego samego eksperta, przygotowanej w postępowaniu o podział majątku dorobkowego rodziców M. S. (1) , skarżący wniósł o dopuszczenie tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Dodatkowo postulował aby w ramach tego postępowania przeprowadzić dowody ze wskazanych przez siebie dokumentów , argumentując , iż potrzeba ich powołania została wywołana treścią motywów zaskarżanego wyroku , w tym zaprezentowanej tam nietrafnej oceny aktualnej sytuacji osobistej i finansowej skarżącego.

Odpowiadając na apelację pozwany domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw, postulując również oddalenie wniosków dowodowych w niej wskazanych. Wniósł również o obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy B. S. (1) nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Rozpoczynając jego ocenę od zarzutów procesowych , odeprzeć należy ten, w ramach którego skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub ] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób B. S. (1) umotywował stawiany zarzut decyduje o uznaniu , iż nie jest on trafny.

W miejsce rzeczowej , opartej na wyżej wskazanych zasadach krytyki oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy skarżący poprzestał na wskazaniu , że zeznające strony oraz świadkowie , wyraźnie podzieleni na dwie grupy składali odmienne wzajemnie relacje w odniesieniu do faktów świadczących o dokonaniu przez ojca darowizny nakładów na rzecz syna , względnie o tym , że doszło pomiędzy nimi do zawarcia umowy zwolnienia z długu po stronie M. S..

Powołując się na rozbieżność tych relacji , skarżący nie stara się jednak , w motywach apelacji nawet wykazywać dlaczego ocena Sądu I instancji , który pozwanemu i wskazanym przez niego świadkom daje wiarę , miałaby być nieprawidłowa i które z kryteriów opisanych w art. 233 §1 kpc zostały w ten sposób naruszone.

Tego rodzaju brak z przyczyn wyżej podanych wyklucza podzielenie zarzutu tym bardziej , że w warunkach gdy relacje stron i świadków wzajemnie nie dają się pogodzić , do Sądu przynależy , w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału nadanie tego waloru relacjom części tych osób . To , że ta niezgodność z depozycjami innych występuje , nie podważa skutecznie takiej kwalifikacji dokonanej przez Sąd.

Uznanie tego zarzutu za niezasadny ma to następstwo , że ustalenia uczynione przez Sąd Okręgowy podstawą faktyczną wydanego wyroku jako poprawne i kompletne Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Nie ma racji apelujący podnosząc zarzut naruszenia art. 365 § 1 kpc.

Opiera się on na założeniu , że Sąd rozstrzygający spór w niniejszej sprawie był związany prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w K.z dnia 19 lutego 2016r w sprawie o sygnaturze (...), w którym uznano , że wydatki jakie poczynił B. S. (1) na zabudowę nieruchomości w Z. stanowiły nakłady z majątku wspólnego małżonków S. na jego majątek osobisty , a wobec tego podlegają rozliczeniu pomiędzy nimi , przy czym wierzytelność z tego tytułu , przypadająca powodowi wiąże się z obowiązkiem spłaty na rzecz byłej jego małżonki.

Na twierdzeniu o tym związaniu , apelujący opierał zasadniczą część pozostałych zarzutów apelacyjnych, w ramach których podważał trafność stanowiska prawnego Sądu I instancji o darowiznie nakładów na rzecz syna przez ojca czy też [ przy innej kwalifikacji sposobu jego zachowania ] jako zwolnienia M. S. (1) z długu , którego źródłem jest rozliczenie nakładów dokonanych przez ojca na budowę domu.

W świetle ukształtowanego stanowiska orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego wykładni tego przepisu , które Sąd Apelacyjny , w składzie rozpoznającym apelację podziela , założenie to jest błędne.

Istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia Sądu wyraża się w tym , że także inne Sądy , inne organy państwowe , a w przypadkach przewidzianych w ustawie również inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia.

Z normy art. 365 §1 kpc wynika , że prawomocne orzeczenie nie ma mocy wiążącej wobec wszystkich.

Wiąże ono strony w ten sposób zakończonych postępowania , a inne podmioty tylko wówczas , gdy z mocy szczególnego przepisu prawa rozstrzygnięcie to korzysta z tzw. rozszerzonej prawomocności materialnej , obejmującej je.

Związanie treścią wydanego uprzednio orzeczenia /o charakterze prejudycjalnym / innego Sądu w innej sprawie oznacza natomiast , że Sąd ten nie może dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia , wówczas , gdy w rozstrzyganej przez ten Sąd sprawie występują te same strony albo osoby objęte granicami rozszerzonej prawomocności materialnej , a ponadto pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek polegający na tym , że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie w toczącej się sprawie.

Takie stanowisko dotyczące wykładni powołanej normy ma tę konsekwencję , że osoby , które nie były stronami sporu i których nie obejmuje rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego , prawomocnego orzeczenia wyroku , postanowienia co do istoty sprawy/ , mogą realizować swoje uprawnienia procesowe w postępowaniu ze swoim

udziałem także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny wyrażonej w innej, już zakończonej sprawie, w zakresie przesłanek orzekania

/ por. także bliżej w tej kwestii , wskazane jedynie dla przykładu wypowiedzi Sądu Najwyższego zawarte w judykatach z 24 maja 2012, sygn. V CSK 305/11 , z 23 sierpnia 2012, sygn. II CSK 740/11 z 7 grudnia 2012 , sygn.II CSK 143/12 - wszystkie powołane za zbiorem Legalis/

M. S. (1) nie był stroną postępowania w ramach którego dokonany został podział majątku dorobkowego jego rodziców , a postanowienie co do istoty sprawy , wydane w tym prawomocnie zakończonym przez wytoczeniem powództwa przez ojca, postępowaniu , nie jest z mocy przepisu szczególnego objęte rozszerzoną prawomocnością , której granice obejmowałyby pozwanego.

Orzeczenie podziałowe nie określało jego zobowiązań w tym tych , które są źródłem roszczenia weryfikowanego w obecnie prowadzonej sprawie. Stąd nie można potwierdzić , wbrew stanowisku wyrażanym przez skarżącego ,że pomiędzy obydwojma postępowaniami , prawomocnie zakończonym oraz obecnie prowadzonym, ma miejsce szczególny związek , który czyniłby orzeczenie o podziale dorobku prejudykatem wobec toczącego się sporu.

Różne są wzajemnie nie tylko układ podmiotowy stron ale także rodzaj stosunków prawnych , które podlegały ocenie jak również fakty stanowiące podstawę żądań w obu postępowaniach.

Dlatego też pozwany miał możliwość podjęcia obrony wobec roszczenia dochodzonego pozwem i podnosić zarzuty niweczące jego zasadność niezależnie od wyniku sprawy o podziale dorobku jego rodziców.

Takie stanowisko , przy aprobachie dla poglądu prawnego Sądu I instancji , iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia i wykonania umowy darowizny nakładów na budynek mieszkalny w Z. / o czym będzie mowa w dalszej części motywów orzeczenia / , jest podstawą do uznania , że wbrew pogładowi procesowemu skarżącego, poprawną była decyzja Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosków o zaliczenie do materiału dowodowego opinii rzeczoznawcy majątkowego, złożonej w postępowaniu o podział majątku rodziców M. S. (1) oraz przeprowadzenie dowodu z opinii tego samego eksperta w postępowaniu rozpoznawczym, obejmującej ustalenie różnicy wartości nieruchomości w Z. w stanie niezabudowanym i z zabudową domem, wzniesionym przez B. S. (1).

Stąd wniosek o ich przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym został oddalony.

Sąd II instancji nie uwzględnił także zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych z dokumentów uznając , zważywszy na argumentację za ich przeprowadzeniem powołana przez apelującego , że nie są one istotne dla rozstrzygnięcia , a przede wszystkim, nie przemawia za tym to , że takiej potrzeby skarżący upatruje w treści motywów orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej.

Taka argumentacja nie wypełnia przesłanek normy art. 381 kpc.

Nie jest uzasadniony także żaden z powołanych w apelacji zarzutów prawno materialnych.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że niezabudowana nieruchomość w Z. , stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 0, 47 ha , objęta księgą wieczystą nr (...), została nabyta na współwłasność stron po 1/ 2 części w roku 1997.

W dwa lata później . w czasie kiedy M. S. (1) był jeszcze małoletni , bo urodził się w (...) / okoliczność niesporna / , powód zdecydował o rozpoczęciu budowy na niej budynku mieszkalnego.

Wynika z nich także , że budowa trwała do 2004r chociaż dom został zasiedlony przez ojca i syna w 2002r. Przez cały okres od decyzji o rozpoczęciu inwestycji , poprzez jej kontynuację aż do zakończenia, ojciec konsekwentnie twierdził ,że czynione nakłady , zwiększające się z biegiem czasu w procesie wznoszenia budynku i nadawania mu

niezbędnych cech użyteczności umożliwiających zamieszkanie, stanowią jego darowiznę na rzecz M. S. (1). Wówczas ich stosunki układały się bardzo dobrze, były bliskie .

Właśnie taki układ wzajemnych codziennych relacji wynikających ze wzajemnych więzów generacyjnych skłonił dodatkowo B. S. (1) do zapewnienia syna , iż po śmierci ojca , to on stanie się wyłącznym właścicielem całej nieruchomości. Stosunki te uległy pogorszeniu dopiero od 2005r na skutek problemów powstałych u pozwanego podczas studiów.

Z ustaleń tych wynika także , że nawet pomimo tego pogrożenia wzajemnych relacji powód także już po 2005r , także wobec osób trzecich potwierdzał fakt dokonania tej darowizny , a swoje zdanie zmienił dopiero wytaczając powództwo rozliczeniowe.

Syn aprobował taki stan rzeczy , będąc w sposób uzasadniony opisanymi faktami przekonany , że w ten sposób darowizna jest , poprzez powiązane wzajemnie w czasie sukcesywnie po sobie następujące akty, związane z postępowaniami budowy i wynikającymi z nich zwiększające się zakresowo , rodzajowo i wartościowo nakłady, także na jego udział w nieruchomości wspólnej , wykonywana.

Zachowanie ojca nie wskazywało aby obdarowany mógł okoliczności te inaczej interpretować , a w szczególności czynić to w taki sposób, aby upatrywać w nim przeszłego obowiązku rozliczenia się z tej ich części , która przypadła na jego udział w prawie własności nieruchomości.

Nie można też , szczególnie biorąc pod uwagę argumentację B. S. (1) zawartą w apelacji, tracić z pola widzenia i nie uwzględniać w ramach oceny stawianego zarzutu błędu kwalifikacji jego zachowania jako nieodpłatnego przysporzenia na rzecz syna , którym były nakłady na nieruchomość w Z. , że jeszcze na początku sierpnia 2014r , w ramach swojego stanowiska zawartego w apelacji od postanowienia Sądu I instancji w sprawie o podział majątku z E. S. (1) , stanowczo twierdził , że nakłady te były darowizną na rzecz syna [ a wobec tego ich połowa nie powinna być kwalifikowana jako nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty obecnie skarżącego- por. k. 98 akt /

Wszystko to usprawiedliwia taką ocenę prawną powołanych faktów z której wynika , że pomiędzy stronami postępowania doszło w ten sposób do zawarcia umowy darowizny tych nakładów przez ojca na rzecz M. S. (1), którą obdarowany przyjął.

Jakakolwiek dla poszczególnych aktów , które sukcesywnie dokonywane, łącznie złożyły się po stronie darczyńcy na oświadczenie woli o tej treści , nie była zachowana wymagana forma aktu notarialnego ale w warunkach gdy świadczenie darczyńcy zostało wobec syna spełnione , po myśli art. 890 §1 in fine kc , umowa stała się ważna i wywołała skutek prawny.

W tym kontekście należy jeszcze wskazać , że twierdzenie powoda o tym , iż ewentualna darowizna nakładów była tylko rozważanym przez niego zamiarem , warunkowanym ustanowieniem na nieruchomości prawa dożywocia na jego rzecz nie zostało w postępowaniu dowiedzione , a powołane wyżej stanowisko B. S. zaprezentowane w ramach postępowania podziałowego pozwala stwierdzić , iż jest to depozycja złożona tylko na potrzeby obecnie prowadzonego postępowania.

Wbrew kolejnemu zarzutowi materialnemu skarżącego, ważności umowy darowizny nakładów nie znosi fakt , że matka M. - E. S. (1) - nie wyraziła zgody na jej dokonanie jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym.

W pierwszej kolejności zauważyć należy , że sam powód w powołanej wyżej apelacji w sprawie o podział majątku dorobkowego z E. S. (1) twierdził , że matka M. wyraziła na te czynność zgodę w formie dorozumianej, nie kwestionując kiedykolwiek jej ważności dla braku spełnienia wymagania o którym była mowa w art. 36 §2 kr. i op. w brzemieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonana ustawą z dnia 17 czerwca 2004r o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy i niektórych innych ustaw { DzU z 2004 nr 162 poz. 1691 }.

Po wtóre , będąc przesłuchiwana w charakterze świadka, w obecnie prowadzonym postępowaniu / por k. 162 akt / E. S. nie twierdziła aby nie aprobowała dokonania tej czynności przez byłego męża , a tym bardziej aby kiedykolwiek podjęła kroki zmierzające do stwierdzenia jej nieważności, wobec nie dochowania wymagania zgody.

To dodatkowo potwierdza , że taka zgoda została przez nią udzielona, wykluczając równocześnie możliwość podzielenia zarzutu skarżącego o naruszeniu przez Sąd Okręgowy wskazanej normy.

Nawet jednak gdyby przyjąć [ ku czemu brak dostatecznych podstaw ] , że konieczna była jednak zgoda dokonana w sposób wyraźny to i tak darowizna nie mogłaby być uznana nieważną dlatego , że na jej podstawie M. S. (1) nabył prawo , pozostając w dobrej wierze w czasie dokonywania czynności , która była podstawą jego uzyskania.

Chroniłaby go zatem norma art. 38 kr. i op. w ówczesnym brzmieniu.

Przy przyjęciu , że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej umowy darowizny nakładów na rzecz syna tylko na marginesie , w związku argumentacją zawartą w apelacji, powiedzieć trzeba , że ustalone w sprawie zachowanie B. S. (1) w czasie od podjęcia decyzji o zabudowie nieruchomości w Z. przez cały okres jej realizacji aż do zakończenia , a także po tym, kiedy obaj z M. zamieszkivali w nowo wzniesionym budynku , może być zakwalifikowane także jako świadczące o zawarciu pomiędzy nimi umowy zwolnienia z długu, dokonanej pod tytułem darmym.

Na jej podstawie pozwany stał się wolny od rozliczania z ojcem tej ich części , która mogłaby go obciążać jako przypadająca na przysługujący mu udział w prawie własności nieruchomości , zwiększając jego wartość.

Także przy takiej kwalifikacji zachowania stron aktualną pozostaje ocena , że ówczesna żona B. S. (1) wyrażała na zawarcie tej umowy dorozumianą zgodę. Natomiast przy przyjęciu bardziej restryktywnego stanowiska , iż zgoda ta musiała być wyraźna , także i w tym przypadku syna powoda w zakresie skutecznego uzyskania tego przysporzenia pod tytułem darmym , chroniła wskazana wyżej norma kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Nie ma racji skarżący podnosząc materialny błąd Sądu I instancji , mający się odnosić do zastosowania art. 101 §3 kr. i op.

Na wstępie tej części oceny zarzutów apelującego trzeba stanowczo podkreślić , że rozważania prawne Sądu I instancji w odniesieniu do oceny stanu faktycznego z punktu widzenia zastosowania tej normy , miały charakter tylko uzupełniający i potencjalny , nie decydując o ostatecznym wyniku oceny roszczenia zgłoszonego przez B. S. (1) .

Ocena ta została jedynie na wypadek uznania , że nie doszło pomiędzy stronami sporu do zawarcia umów darowizny nakładów na dom w Z. względnie zwolnienia syna z długu wobec ojca z racji ich dokonania na ówczesnie wspólną nieruchomość.

Przy tym zastrzeżeniu i aprobach dla stanowiska prawnego zgodnie z którym pomiędzy B. i M. S. (1) doszło do zawarcia umowy darowizny nakładów , wystarczy , odnosząc się do motywów tego zarzutu stwierdzić , że nie dostarczają one ona żadnego argumentu mogącego skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji służące wnioskowi , że naruszenie przez B. S. (1) tego przepisu doprowadziło do tego , iż nie nabył on skutecznie roszczenia rozliczeniowego wobec syna - współwłaściciela nieruchomości , którego mógłby skutecznie dochodzić.

Ocena ta jest tym bardziej uprawniona, gdy weźmie się pod rozwagę [ jak trafnie zauważył to pozwany w odpowiedzi na apelację] , że Sąd I instancji obszernie wyjaśnił jakie skutki dla oceny roszczenia powoda miało naruszenie tej normy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Z drugiej strony motywacja tego zarzutu potwierdza , że konsekwencją tej nieprawidłowości skarżące łączy jedynie z ewentualną niemożliwością dochodzenia zgłoszonego roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu , uznając , że poczynione na nieruchomość w Z. nakłady miały inny charakter niż konieczne, w istocie nie

prowadząc rzeczowej polemiki z zapatrywaniem prawnym Sądu I instancji w odniesieniu do sposobu zastosowania tego przepisu.

Realizacji kolejnego zarzutu materialnego, naruszenia art. 405 kc, skarżący upatruje w niezastosowaniu go dla oceny dochodzonego roszczenia, stojąc na stanowisku, że syn uzyskał jego kosztem korzyść majątkową dla której nie było podstawy.

Jak wynika z motywów orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej, Sąd Okręgowy pominął ocenę żądania B. S. (1) z punktu widzenia tego przepisu. Tym nie mniej nie jest to podstawa do uznania, że zarzut jest usprawiedliwiony.

Bezpodstawne wzbogacenie jest instytucją prawa cywilnego, umożliwiającą odzyskanie przez dany podmiot wartości majątkowej, którą utracił bez podstawy prawnej na rzecz innego podmiotu.

Nie może budzić wątpliwości, że dokonanie nakładów na nieruchomości w Z. poprzez jej zabudowę, stanowiło przysporzenie / korzyść majątkową / po stronie jej współwłaściciela- pozwanego. Wydatki z nimi związane ponosił powód, zatem korzyść ta wzbogaciła syna kosztem ojca. Nastąpiło to jednak w warunkach gdy istniała ku temu obligacyjna podstawa - umowa darowizny poniesionych przez inwestora wydatków w oparciu o którą nakłady te, pod tytułem darmym stały elementem majątku pozwanego.

Skoro tak to nie można mówić bezpodstawności wzbogacenia.

Przed wszystkim jednak należy zauważyć, że obligacyjny charakter więzi pomiędzy stronami sporu, na podstawie której doszło do przeniesienia aktywów do majątku M. S. (1), wyklucza możliwość oceny roszczenia zwrotnego, sformułowanego w pozwie przez przyzmat przepisów materialnych składających się na instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

Wbrew dwóm ostatnim zarzutom materialnym zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu uznając za trafny zarzut przedawnienia zgłoszonego roszczenia, którym bronił się w sporze pozwany ani też oceniając roszczenie ojca wobec niego za nie dające się pogodzić z zasadami współżycia społecznego, a to zasadami wzajemnej pomocy pomiędzy rodzicem i dzieckiem, lojalności i dotrzymywania obietnic.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że nakłady związane ze wzniesieniem budynku mieszkalnego w Z. były dokonywane począwszy od 1999r. Budynek był gotowy do użytku zgodnego z przeznaczeniem już w 2002, kiedy ojciec i syn w nim zamieszkali, a cała inwestycja zakończyła się w 2004r.

Roszczenie o zwrot wydatków / nakładów / na nieruchomości powstawało sukcesywnie w czasie prowadzenia budowy, kiedy kolejne ich części decydowały o postępie prac.

Jako całości powód mógł ich dochodzić najpóźniej od końca 2004r, kiedy powinien był wezwać pozwanego do zwrotu połowy ich wartości.

Mimo, że tego wówczas nie uczynił, po myśli art. 120 §1 in. fine kc, już w tej dacie jego roszczenie rozliczeniowe należy traktować jako wymagalne i od niej liczyć 10 letni termin jego przedawnienia. Uplłynął on zatem w roku 2014 a zatem przed wniesieniem pozwu.

W tym kontekście za nietrafny należy ocenić, powoływany w toku sporu przez B. S. (1) argument o przewie biegu tego terminu w roku 2008r, kiedy syn miał uznać, [w formie uznania niewłaściwego] roszczenie objęte żądaniem pozwu.

Faktu tego, przy zakwestionowaniu go przez M. S. (1) powód w postępowaniu nie dowiódł. |

Nie ma też racji, eksponując w motywach apelacji to, że roszczeniem, którego obecnie dochodzi, mógł swobodnie dysponować [ a zatem i dochodzić go w procesie ] dopiero od 2016r kiedy zapadło rozstrzygnięcie w przedmiocie podziału majątku dorobkowego zgromadzonego w pierwszym jego małżeństwie.

Pogląd ten nie jest trafny gdyż opiera się na założeniu prejudycjalnego charakteru postanowienia o podziale majątku dla rozstrzygnięcia w niemniejszej sprawie , który z przyczyn podanych wyżej , został wykluczony .

Wbrew temu co obecnie twierdzi powód nie miał przeszkód aby dochodzić od syna roszczenia zwrotnego już od 2004r.

Nie można uznać , że zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest , w sytuacji ustalonej w sprawie , przejawem nadużycia prawa podmiotowego przez M. S. (1) , a wobec tego nie powinien on być przez Sąd uwzględniany.

Sposób postępowania syna wobec ojca w okresie biegu terminu przedawnienia nie może być bowiem oceniony jako taki , który byłby celowo nakierowany na uniemożliwienie powodowi dochodzenia roszczenia rozliczeniowego w odpowiednim czasie.

Ponoszone w apelacji obecne nieporozumienia stron oraz pozwanego z kolejną żoną ojca A. S., na tle korzystania z nieruchomości w Z. przez pozwanego a takie formułowane przezeń roszczenia ochronne wobec niemożności korzystania ze swojego prawa , pozostają dla wyrażonej tu oceny bez znaczenia.

Ma też rację Sąd I instancji gdy uznaje , że roszczenie B. S. (1) nie mogłoby zostać uwzględnione także dlatego , iż jest sprzeczne ze wskazanymi wyżej zasadami określającymi właściwe relacje pomiędzy najbliższymi w rodzinie generacyjnej.

Reguły lojalności , dochowania porozumień w których druga strona pokłada zaufanie , a także reguła wspierania się pomiędzy członkami rodziny , a w szczególności pomiędzy rodzicem a dzieckiem, mogły upewniać M. S. (1) , w świetle konsekwentnego zachowania ojca przez wiele lat , także już po czasie kiedy proces zabudowy nieruchomości został zakończony , że nie będzie on domagał się w przyszłości wzajemnego rozliczania nakładów dokonanych na jego udział w nieruchomości Co więcej liczył, w sposób usprawiedliwiony , że cała nieruchomość stanie się jego własnością.

Stąd też w tych okolicznościach dochodzenie tego rozliczenia przez ojca po wielu latach, trafnie zostało uznane za nadużycie prawa podmiotowego po stronie formułującego takie żądanie.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 890 §1 kc .

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikająca z niej dla wzajemnego rozliczenia ich pomiędzy stronami , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna pozwanemu od powoda , zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia i fakt zastępowania go przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym , została ustalona na podstawie §2 pkt 7 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r [ jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel